

## **Dariusz Gawin: Wielki zwrot. Przeczytaj wstęp najnowszej książki**

Renesans idei społeczeństwa obywatelskiego stanowi jeden z najbardziej frapujących fenomenów najnowszej historii nauk społecznych



**Renesans idei społeczeństwa obywatelskiego stanowi jeden z najbardziej frapujących fenomenów najnowszej historii nauk społecznych i szerzej – życia publicznego demokratycznych społeczeństw ostatnich dziesięcioleci.**



Książka ukazała się nakładem

wydawnictwa ZNAK

**Przeczytaj więcej o książce**

Terminem tym posługują się bowiem nie tylko socjologowie czy badacze historii myśli i filozofii politycznej, lecz także – na co zwrócił uwagę Jerzy Szacki – politycy i publicyści[1].

Ta wielka fala zainteresowania obywatelskimi formami samoorganizacji jest w perspektywie historycznej zjawiskiem dość świeżej daty. Jej początki sięgają bowiem końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wcześniej przez długie dziesięciolecia była to idea całkowicie zapomniana[2]. Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do edycji klasycznego amerykańskiego wydawnictwa *International Encyclopedia of the Social Sciences* z 1968 roku. W tomie drugim tej szacownej encyklopedii próżno szukać hasła *civil society*. Znajdują się tam takie hasła, jak *civil disobedience*, *civil law*, *civil liberties*, *civil-military realtions*, *civil rights*; po *civil service* następuje od razu *civil*

war, a potem przechodzimy do haseł rozpoczynających się od terminu *civilization*[3]. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w światowych naukach społecznych pojęcie społeczeństwa\obywatelskiego traktowano jako całkowicie nieprzydatne do opisu rozwiniętych społeczeństw przemysłowych. Jedynym obszarem, gdzie ciągle zachowywało ono swoją użyteczność, była historia myśli socjologicznej. Świadczy o tym choćby hasło poświęcone we wspomnianej encyklopedii Georgowi W.F. Heglowi.

Autor hasła George Lichtheim wplata pojęcie społeczeństwa obywatelskiego we fragment poświęcony Hegłowskiej krytyce Jana Jakuba Rousseau. Brakuje tu jednak jakiegokolwiek odnośnika. Dla współczesnego czytelnika jeszcze bardziej uderzające wydaje się niewystępowanie pojęcia społeczeństwa obywatelskiego w hasle pióra Roberta Nisbeta, poświęconym Alexisowi deTocqueville'owi. Pisze on wprawdzie o tym, że według autora *O demokracji w Ameryce* dobrowolne stowarzyszenia chronią jednostkę przed nadużyciami władzy centralnej, jednak nie pada w tym kontekście – co dzisiaj wydaje się oczywiste – pojęcie *civil society*[4].

Dzisiaj nie sposób sobie wyobrazić jakiegokolwiek, nawet najbardziej skrótowej, encyklopedii nauk społecznych nieuwzględniającej tego pojęcia. Bibliografia wybranych pozycji z całego świata na ten temat, opublikowana w 2008 roku, liczy około 2400 tytułów[5]. O skali przyrostu literatury świadczą także internetowe zasoby – EBSCO Host, jedna z największych platform internetowych oferująca dostęp do artykułów naukowych, zawiera osiem tekstów z okresu 1950–1980, 574 z okresu 1981–2000 oraz 2296 tekstów opublikowanych w latach 2001–2011[6].

Nawet jeśli uwzględnimy niepełny zakres digitalizacji wcześniejszych materiałów, widać gwałtowny wzrost zainteresowania problemem. W literaturze przedmiotu istnieje zgoda, że wątek polski należy do najważniejszych w procesie renesansu idei społeczeństwa obywatelskiego. Choć ruchy dysydenckie w Czechosłowacji czy na Węgrzech odegrały istotną rolę polityczną, to jednak właśnie w Polsce opozycja demokratyczna osiągnęła w drugiej połowie lat siedemdziesiątych największe rozmiary, przygotowując wielki i nieznajdujący nigdzie indziej analogii ruch Solidarności[7]. Rola polskiej opozycji demokratycznej w rozwoju idei obywatelskiej samoorganizacji została podkreślona

w klasycznej pracy Jean L. Cohen i Andrew Arata *Civil Society and Political Theory*. Wyróżnili oni cztery modelowe typy dyskursu społeczeństwa obywatelskiego, które przyczyniły się do renesansu idei pod koniec zeszłego stulecia: polski (opozycja demokratyczna), francuski (tzw. druga lewica), niemiecki (ruch zielonych) oraz południowoamerykański (nowa demokratyczna lewica)[8].

Historyczną rekonstrukcję zaczynają od modelu polskiego, a konkretnie: od tekstu Adama Michnika *Nowy ewolucjonizm*, powstałego w 1976 roku. Polską wersję dyskursu społeczeństwa obywatelskiego uznają za ważną, ponieważ jest modelowym przeciwstawieniem społeczeństwa obywatelskiego państwu[9]. W innej pracy Andrew Arato wprost napisał, iż „dyskurs o społeczeństwie obywatelskim

został wynaleziony na nowo w Polsce lat siedemdziesiątych”[10]. Problem jednak w tym, iż samo pojęcie „społeczeństwo obywatelskie” nie było wtedy używane w Polsce. Nie pada ono na przykład ani razu w przywołanym tekście Michnika. Pisząc swą pracę na początku lat dziewięćdziesiątych, Cohen i Arato dokonywali już podsumowania kilkunastoletniej historii renesansu idei, rzucając niejako w przeszłość współczesny sobie dyskurs na realia polskie roku 1976. Polska opozycja wypracowała i następnie rozwijała oryginalną koncepcję samoorganizacji społecznej. Nowe formy działania oraz ich teoretyczne uzasadnienia zwróciły uwagę zachodnich komentatorów i naukowców.

Aby nadać im nowy, uniwersalny i teoretyczny wymiar, nazwali je „społeczeństwem obywatelskim”, wyciągając tym samym z lamusa historii dawne i zapomniane pojęcie. Pozbawione antykwarycznego charakteru, przeniesione z wokabularza historyków myśli i filozofii politycznej, znów zaczęło opisywać teraźniejszość. Jak zauważył Jerzy Szacki: „To od swoich zachodnich przyjaciół dysydenci z krajów Europy Środkowo-Wschodniej dowiedzieli się, że zainicjowany przez nich proces jest niczym innym jak »odrodzeniem idei społeczeństwa obywatelskiego«”. Niczym molierowski pan Jourdain nie wiedzieli zatem dość długo, że mówią „taką a nie inną prozą”, i dla swoich działań wynajdowali określenia odległe od pojęć używanych przez Johna Locke’a czy Hegla: paralelna *polis*, alternatywne społeczeństwo, równoległe struktury czy samorządna rzeczpospolita[11].

Renesans samego pojęcia poprzedzała więc zmiana w sposobie myślenia i działania środkowoeuropejskich opozycjonistów, w tym przede wszystkim polskich, która dokonała się na początku lat siedemdziesiątych. Ewolucja myślenia o działaniu politycznym w

warunkach totalitarnej opresji, skomplikowany proces narodzin teorii samoorganizacji społecznej, wypracowanej przez polską opozycję demokratyczną, to właściwy temat niniejszej pracy. Jej ramy chronologiczne obejmują dwadzieścia lat powojennej historii Polski: 1956–1976. To właśnie w trakcie dwudziestolecia, którego granice wytycza z jednej strony Październik '56, z drugiej – robotnicze protesty w czerwcu 1976 i powstanie Komitetu Obrony Robotników, dokonała się intelektualna praca, która legła u fundamentów polskiej, specyficznej i zarazem tak ważnej w skali światowej, teorii samoorganizacji społecznej, nowego oraz niezwykle efektywnego narzędzia walki z totalitaryzmem.

Ten zakres chronologiczny wyznacza przywołany przez Cohen i Arato tekst Adama Michnika *Nowy ewolucjonizm*, wygłoszony jesienią 1976 roku w Paryżu na sesji poświęconej dwudziestolecu wydarzeń 1956 roku – przede wszystkim na Węgrzech i w Polsce[12]. Konferencja – oprócz mediów zachodnich, zainteresowanych sytuacją polityczną w Europie Środkowo-Wschodniej – zgromadziła grono dysydentów, m.in. z Polski, Czechosłowacji, Węgier. Dokonano na niej podsumowania wspólnych doświadczeń i zastanawiano się nad perspektywami dalszej walki z totalitarnym zniewoleniem. Wydarzenia roku 1956 opisywano jeszcze tradycyjnym językiem politycznym: miał to być to rok „rewolucji”.

Wprawdzie polskie wydanie materiałów konferencyjnych zatytułowano: *1956: w dwadzieścia lat później z myślą o przyszłości*, jednak francuski zbiór odwoływał się właśnie do rewolucyjnych skojarzeń. Wydarzenia z jesieni 1956 roku określono w nim jako „drugą rewolucję październikową”[13]. Uczestnicy konferencji nie zdawali sobie jeszcze w pełni sprawy z faktu, iż powstanie KOR-u wyznacza

początek zupełnie nowej epoki w historii opozycji demokratycznej, torując drogę do powstania Solidarności i późniejszego upadku systemu komunistycznego.

Jednym z najważniejszych elementów tej historycznej zmiany było właśnie porzucenie paradygmatu rewolucji rozumianej jako gwałtowny akt obalenia starego reżimu i zastąpienia go nowym, dla którego decydująca była idea samoorganizacji społeczeństwa, dokonywanej w celu wywierania ciągłego nacisku na władze i wymuszającej stopniowo demokratyzację systemu. Właściwym tematem niniejszej pracy jest zatem ukazanie ewolucji niezależnej myśli opozycyjnej, która w punkcie wyjścia posługiwała się ideą tradycyjnie rozumianej rewolucji, a w punkcie dojścia dysponowała nową teorią politycznego działania pojmowanego jako pokojowy proces budowania obywatelskich struktur niezależnych od państwa. Dwadzieścia lat tych poszukiwań stanowi w tym sensie rodzaj prehistorii renesansu idei społeczeństwa obywatelskiego. To okres, w jakim narodził się nowy rodzaj dyskursu, który potem, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, został nazwany tym pojęciem.

Bez dokładnej znajomości tego okresu nie jest możliwe zrozumienie oryginalnych i specyficznych treści zawierających się w używanym współcześnie pojęciu społeczeństwa obywatelskiego, różniących je w znacznym stopniu od ich historycznego pierwowzoru, wypracowanego na przełomie XVIII i XIX wieku w Europie i Stanach Zjednoczonych[14].

Te dwadzieścia lat ewolucji myślenia politycznego niezależnych środowisk w Polsce to przede wszystkim historia ideowej ewolucji lewicy czy też lewicowej inteligencji, która rzuciła wyzwanie komunistycznej władzy. Dzieje tego procesu wyznaczają oś narracji. Zajmuję się zatem publicystyką „Po Prostu” oraz pismami politycznymi Leszka Kołakowskiego, czołowej postaci politycznego i filozoficznego rewizjonizmu przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Omawiam także rewizjonizm polityczny w wydaniu Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, ich związki z nowym pokoleniem lewicy – środowiskiem „komandosów”. Cezurą jest rok 1968, Marzec przyniósł kres wiary w tradycyjnie rozumiany marksizm, w instytucjonalną więź z partią i ludowym państwem. Już wcześniej rozpoczął się proces erozji marksistowskiej wiary, jednak skutkiem wydarzeń 1968 roku było radykalne cięcie w historii formacji. Załamanie się tradycyjnego światopoglądu lewicy pchnęło ją do poszukiwań nowego języka opisu historii i polityki. Ten język powstawał na początku nowej dekady, w znacznym stopniu dzięki spotkaniu ze środowiskami katolickimi, przede wszystkim ze środowiskiem skupionym wokół warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Stąd obok analizy myśli lewicowej tego okresu zajmuję się także tekstami m.in. Tadeusza Mazowieckiego, Juliusza Eski, Anny Morawskiej, Andrzeja Wielowieyskiego czy Bohdana Cywińskiego.

W spotkaniu niepokornej inteligencji lewicowej i otwartych katolików uczestniczył także Jan Strzelecki. Niezbędnym uzupełnieniem wydarzeń krajowych jest dzieło Jerzego Giedroycia – „Kultura” paryska, z jej czołowym publicystą politycznym Juliuszem Mieroszewskim na czele, stanowiła istotny element debat ideowych toczonych przez polską niezależną inteligencję. Początek lat siedemdziesiątych to okres formułowania podstaw nowej teorii samoorganizacji społecznej

polskiej opozycji, to czas zasadniczych i formacyjnych tekstów Leszka Kołakowskiego, Jacka Kuronia, Adama Michnika, lecz także tekstów ukazujących się w „Aneksie”, czasopiśmie młodej, pomarcowej emigracji politycznej.

Wobec tak zarysowanego obszaru badań poczynić należy jedno ważne zastrzeżenie – zamiarem moim było przedstawienie historii ewolucji polskiej myśli politycznej i społecznej w kierunku samoorganizacji, a nie historii społecznej samoorganizacji tego okresu *tout court*. Historyczna praca przedstawiająca faktyczne dzieje społeczeństwa obywatelskiego i społecznej samoorganizacji w warunkach PRL czy też społecznego oporu wobec komunistycznej władzy musiałaby uwzględnić w omawianym okresie działalność Kościoła katolickiego, kierowanego wówczas przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, instytucji oraz mniej lub bardziej sformalizowanych środowisk działających przy Kościele (były to środowiska skupione wokół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ruch Znak,

w tym przede wszystkim „Tygodnik Powszechny”, oraz sieć Klubów Inteligencji Katolickiej, ale też duszpasterstwa, np. duszpasterstwo akademickie, działania poszczególnych biskupów i księży, zakonów, świeckich itd.), rolę harcerstwa (próby odbudowy po 1956 roku niezależnego harcerstwa, środowisk harcerskich próbujących zachować niezależność jak warszawska „czarna Jedyńka” itd.), środowisk wiejskich, nieformalnych środowisk żołnierzy Armii Krajowej, grup politycznego oporu, na czele z Ruchem, historię samoorganizacji studentów i robotników w 1968 i 1970 roku itd.

Celem moim nie było także pisanie historii lewicy antytotalitarnej. Prace takie powstają, np. cykl monografii Andrzeja Friszkego[15]. Chciałem przedstawić raczej ruch myśli zapisany w tekstach, a nie rekonstrukcję faktycznych działań opozycjonistów. Stąd też podstawą książki są teksty publikowane w kraju albo na emigracji. W ich analizie kładę nacisk na pierwotnie używane pojęcia, interesuje mnie to, jak piszą ówcześni autorzy, nie zaś to, jak dzisiaj objaśniają sens swoich ówczesnych wypowiedzi, ponieważ współczesne objaśnienia uwikłane są siłą rzeczy we współczesne spory i debaty. Są, naturalnie, odstępstwa od tego założenia – wynikające z braku publikowanych tekstów dla niektórych okresów, co wymusza korzystanie z materiałów wytworzonych przez organa represji PRL (np. w wypadku intelektualnej historii środowiska „komandosów” przed 1968 rokiem czy samego Marca '68), ale są to odstępstwa od reguły i jako takie należy je traktować. Właściwy temat książki stanowią intelektualne poszukiwania polskich inteligentów, którzy – uwięzieni w komunistycznym potrzasku – potrzebowali nowego języka do opisu własnego położenia, języka oddającego zarazem naturę nowych form politycznego działania pozwalających na efektywną walkę z totalitarną władzą. Fakt, że wielu z nich było wcześniej uwikłanych w proces budowania

nowego systemu i miało złudzenia co do komunistycznej utopii, powodował, iż poszukiwania i debaty trwały tak długo i miały tak zasadniczy charakter. Dziś wiemy, że ta polska specyficzna teoria społecznej samoorganizacji nie tylko okazała się skuteczna, bo przyczyniła się do obalenia komunizmu, lecz także stała się trwałym elementem współczesnej myśli społecznej i filozofii politycznej w skali globalnej.

Pragnę wyrazić podziękowania moim kolegom i koleżance z Zakładu Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN: Piotrowi Glińskiemu, Galii Chimiak i Arturowi Kościańskiemu, za merytoryczne dyskusje i prawdziwie przyjazną atmosferę, tak ważną w naukowej pracy. Moim przyjaciółom z Teologii Politycznej – Markowi Cichockiemu i Dariuszowi Karłowiczowi, oraz z Muzeum Powstania Warszawskiego – Janowi Ołdakowskiemu i Pawłowi Ukielskiemu, za wsparcie oraz długie i liczne rozmowy, w których polska historia spletała się z polską teraźniejszością (bez czego nie sposób zajmować się takim tematem jak dzieje polskiej opozycji). Na końcu chciałem podziękować mojej ukochanej żonie Magdzie, bez której nie byłoby tej książki.

*Dariusz Gawin*

[1] Ani książę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej, tłum. B. Szacka i in., oprac. J. Szacki, Kraków – Warszawa 1997, s. 5 nn

[2] Tamże.

[3] International Encyclopedia of the Social Sciences, red. D.L. Sills, t. 2, New York 1968, s. 473–501.

[4] Tamże, t. 6, s. 342; t. 16, s. 92.

[5] A Concise Bibliography of Civil Society, red. F. Mislivetz i in., Szombathely-Kőszeg 2008.

[6] [www.ebscohost.com](http://www.ebscohost.com) [dostęp: 24 XI 2011].

[7] Zob. Ani książkę, ani..., dz. cyt., s. 16 nn.

[8] J.L. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory*, Cambridge, Mass., 1995, s. 12.

[9] Tamże, s. 31.

[10] A. Arato, *Revolution, Civil Society and Democracy*, cyt. za: Ani książkę, ani..., dz. cyt., s. 17.

[11] Tamże.

[12] Na temat konferencji zob. rozdz. 5.

[13] 1956: w dwadzieścia lat później z myślą o przyszłości, red. P. Kende, K. Pomian, Londyn 1978; 1956. Varsovie Budapest. La deuxième révolution d'octobre, red. ciż, Paris 1978.

[14] Na temat historii pojęcia, oprócz wspomnianych wcześniej prac J. Szackiego, zob. D. Pietrzyk- -Reeves, Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła, Wrocław 2004; M.B. Becker, The Emergence of Civil Society in the Eighteenth Century. A Privileged Moment in the History of England, Scotland and France, Bloomington 1994.

[15] A. Friszke, Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi, Kraków 2010; tenże, Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności, Kraków 2011.